

No 94.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Sw. Marka Ewang.  
Czw. Sw. Marcelina.  
Piąt. Sw. Teofila M.  
Sob. Sw. Pawła od Krz.  
Niedz Sw. Grobu Chr.  
Pon Sw. Katarzyny M.  
Wt. Sw. Filipa Ap.

Wschód słońca godz. 4 m. 44  
Zachód słońca godz. 7 m. 13.  
Dług dnia godz. 14 m. 19.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 8 k.—  
Półrocznie - 4 "—  
Kwartalne - 2 "—  
Miesięczne - 67  
Odbieranie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—  
Półrocznie - 5 "—  
Kwartalne - 2 " 50  
Miesięczne - " 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd M 8.  
☎ telefonu 593

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 25 kwietnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko-  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-oj stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petiłow. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Ostrzeżenie.

### Warszawska Fabryka Tytuni i Papierosów

pod firmą „NOBLESSE“

Podaje do wiadomości JWW. i WWPanów odbiorców detalicznych, jako też Panów handlujących wyrobami tabacznymi, że od pewnego już czasu pomniejsze fabryki tabaczne z Charkowa, Humania oraz inne, zachęczone powodzeniem, jakie zdobyły sobie wyroby nasze, naśladowują nazwy, etykiety, znak fabryczny, formaty i Nr papierosów naszych, a w szczególności powszechnie znanych ze swej wartości papierosów

**Benoma** w cenie rb. 1.— za setkę.

**Azis** „ kop. 60 „

**Cabinet**

Wobec powyższego, przy nabywaniu wyrobów naszych prosimy zwracać baczną uwagę, ażeby na pudełku, wewnątrz pudełka oraz na munsztuku każdego papierosa znajdowała się firma nasza

„NOBLESSE“ w Warszawie.

Wszelkie inne wyroby, chociaż podobnej nazwy i podobnego wyglądu, są falsyfikatami bez wartości i ceny trzeciorzędnych fabryk, jakie jedynie drogą podstępnie szukają zbytu swej niskiej i nieznaej produkcji.

Zarząd fabryki tabaczej „Noblesse“ w Warszawie.

## Nowa pożyczka.

Cała niezależna prasa rosyjska ostro potępia nową pożyczkę zewnętrzną, zaciągniętą przez rząd rosyjski na nader twardych warunkach.

W zeszłym tygodniu, kiedy giełda urzędnie, już wiedziała o zaciągnięciu nowej pożyczki, renta państwowa spadła do 75½, natomiast akcje banków, uczestniczących w pożyczce, znacznie podskoczyły w górę. Giełda wyraziła w ten sposób, jak dalece pożyczka jest zyskową dla wymienionych banków, ale jednocześnie przez spadek renty dowiodła, że dla finansów państwa nowa pożyczka szkodę tylko przyniesie. W dodatku nowa pożyczka zaciągniętą została bynajmniej nie w celu rozwinięcia ekonomicznych sił kraju, tylko dla pokrycia deficytu, a takie pożyczki otrzymuje się zawsze na ciężkich warunkach.

Nowa pożyczka, licząc w to komisowe bankierów i obowiązek umorzenia jej przez ściśle określoną liczbę lat, kosztować będzie Rosję prawie 6%; gdy tymczasem inne państwa europejskie zawierają pożyczki zewnętrzne na 2¾ — 3 lub 3½%. Rosya dawniej również zaciągała pożyczki zewnętrzne na 4½, a nawet 3½%.

Wysokość oprocentowania nowej pożyczki niektóre gazety tłumaczą tem, iż rząd rosyjski od razu ujawnił bankierom, jak bardzo pragnie zaciągnąć pożyczkę przed zwołaniem Dumy państwowej. Bankierzy francuscy domagali się przy-

tem kategorycznego oświadczenia ze strony rządu rosyjskiego, że ma on prawo zaciągać pożyczki przed zwołaniem pierwszej reprezentacji nar dowej, i że reprezentacya ta nie będzie mogła unicestwić umowy o pożyczce; zwracali się nawet po objaśnienia i radę do profesora Martensa i innych prawników europejskich, znawców prawa międzynarodowego.

Dla francuzów pożyczka nowa jest tylko zmianą dawniejszych zobowiązań Rosyi na nowych warunkach. Przedewszystkiem nie może ona uleść konwertacyi przed upływem lat 10, co znaczy, że przez lat 10 Rosya będzie płaciła po 40 milionów rubli bez względu na stan rynku pieniężnego i polepszenie warunków kredytowych państwa rosyjskiego. Wszystkie pożyczki, zaciągnięte przez rząd podczas wojny, również nie mogą być konwertowane.

Rządowe organy prasy utrzymują, że dla rynków pieniężnych nowa pożyczka jest zdaniem historycznym, ponieważ nigdy jeszcze pożyczka zewnętrzna nie była realizowaną na sumę tak bardzo poważną.

W pożyczce tej, dochodzącej do 2 i pół miliarda, franków, uczestniczy kilka państw: Francya na 1200 milionów franków, Anglia na 330 milionów, Austria na 165 milionów, Holandya na 55 milionów; wreszcie kilka banków rosyjskich daje 500 milionów.

„Tergowo promyślna gazeta“ utrzymuje, że kurs, po jakim nowa pożyczka będzie wypuszczoną, nie jest jeszcze ustalony ostatecznie, ale prawdopodobnie wyniesie po 88—89 za sto. Tymczasem w innych gazetach pojawiły się

już informacje, że cena przy zapisach oznaczona została po 88,6 za obligacye na raty i po 88 przy zapłacie całej sumy od razu, przyczem komisowe bankierów wyniesie 3 proc. czyli w rzeczywistości rząd otrzyma za 100 nominalnych tylko 85 franków. Pożyczka jest 5 proc., wolną od podatków i wypuszczoną zostaje na lat 50, z prawem wykupu i konwencyi po latach 10.

Są to warunki bardzo twarde, „Tergowo-promyślna gazeta“ pociesza się jednak tem, że w historii dużo jest przykładów zaciągania pożyczek na warunkach jeszcze twardszych.

Dalej ta sama gazeta utrzymuje, że przyjęcie nowej pożyczki na rynkach pieniężnych międzynarodowych bardziej przekonywająco, niż wszelkie słowa, dowodzi tej wysokości poziomu na którym bez względu na wszelkie napaści i próby stanął rosyjski kredyt państwowy. Gazeta przewiduje zarzuty, że powodzenie pożyczki tłumaczy się niezwykle dogodnymi dla kapitalistów warunkami, ale nie zgadza się na to. Jej zdaniem, korzyści kapitalistów stoją na drugim planie, na pierwszym zaś niezwykle zaufanie bankierów do finansów rosyjskich i niewzruszona moc kredytu rosyjskiego.

Rząd i jego poplecznicy w rodzaju takich organów, jak „Nowoje Wremia“, dowodzą, że nowa pożyczka dotyczy wyłącznie niedawnej przeszłości i że zawarcie jej przed zwołaniem Dumy państwowej było koniecznością, rząd bowiem nie mógł pozostawić dawnych swoich rachunków nieregulowanymi.

„Podobne załatwienie starych rachunków — pisze „Nowoje Wremia“ — rozwiązuje ręce nowym gospodarzom i daje im możność prowadzenia gospodarstwa na nowych zasadach“.

„Strana“, omawiając nową pożyczkę, tak pisze:

„Potrzeby zaciągnięcia pożyczki nikt nie zapoznał, ale opinia publiczna domagała się, aby sam naród, który sponać ją będzie w osobie swych reprezentantów, mógł ocenić jej warunki, kontrolować użycie tych środków finansowych, które zdobyto po takiej drogiej cenie. Ale biurokracyi potrzebne były pieniądze dla niej samej. Więc niech nam nie dowodzi, że miała na widoku tylko nieregulowanie starych rachunków — jeno, że chciała mieć ręce rozwiązane“.

„Dwadecyj Wiek“ dowodzi znów, że tylko dzięki zręczeniu się realizacyi pożyczek zewnętrznych w ciągu dwóch lat osiągnięto powiększenie nowej pożyczki z sumy 1800 milionów do 2¼ miliarda franków, czyli 843 milionów rubli. Przy realizacyi jednakże po kursie 85, doliczając komisowe bankierów po 3%, rząd otrzyma tylko 717 milionów rubli. Procenty od tej sumy do końca roku wynoszą w przybliżeniu 22 miliony rubli i nie zostały włączone do budżetu wydatków. Należy je przeto potrącić z pożyczki, wskutek czego w rzeczywistości rząd otrzyma tylko 695 milionów rubli.

Suma to poważna, ale nie wystarczająca na bieżące potrzeby i pokrycie starych długów. We-

dług oświadczeń bankierów francuskich, dług wekslowy rządu rosyjskiego we Francji wynosi 800 milionów franków, czyli 300 milionów rubli. Na zasadzie warunków nowej pożyczki suma ta oraz 200 milionów rubli, otrzymanych od Mendelsohna w r. z., winny być spłacone przy realizacji nowej pożyczki. Oprócz tego skarb ma zobowiązania na znaczne sumy w bankach prywatnych i dług Japonii za utrzymanie jeńców, co razem wyniesie przeszło 800 milionów rubli.

Prawdopodobnie więc niezadługo trzeba będzie pomyśleć o nowych operacjach finansowych.

S. J.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 24 kwietnia.** „Słowo“ donosi, że w Carskim Stole odbyło się drugie posiedzenie, poświęcone specjalnemu uzupełnieniu zasadniczych praw państwa Cesarstwa Rosyjskiego. Niewzruszalność podstaw uznali za konieczną wszyscy członkowie rady. Jednak obawy, że Duma, korzystając ze swoich praw, zechce rozszerzyć swoje pełnomocnictwo, zmusiły rząd do zastosowania środków.

Jedyny sposób, który może zapobiedz, zdaniem ministra sprawiedliwości, takiemu usiłowaniu, jest włączenie do zasadniczych praw państwa aktu o prawach Dumy i Rady państwa, z zastrzeżeniem, że prawa zasadnicze nie mogą być w żadnym razie zmienione. Myśl tę gorąco poparł hr. Witte, minister Durnowo i inni stronnicy istniejącego sposobu rządzenia. Projekt przyjęto bardzo przychylnie. W dalszym toku obrad wyjaśniło się, że Duma i Rada państwa będą pozbawione prawie możliwości poruszania kwestyi rozszerzenia swoich atrybucyi.

**Petersburg, 24 kwietnia.** W zjeździe kadetów w d. 4 maja będą brali udział delegaci prowincjonalni, nowoobrani członkowie Rady państwa i Dumy państwowej. W pracach przygotowawczych biorą udział: Rodiczew, Petruniewicz, Mironcew, Milukow, Strukow, Kokoszkina, Nabokow, Hessen i Winawer.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Izba sądowa uniewinniła mieszczanina Jofinewa (lat 19), oskarżonego o zamach na życie podoficera żandarmskiego w Witebsku.

**Petersburg, 24 kwietnia.** W Gateczynie na drętvicę karku zmarł uczeń szkoły realnej z klasy 7-ej.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Na posiedzeniach w dn. 18 i 23 b. m. komisya żywnościowa pod przewodnictwem wiceministra Hurki ponownie wyasygnowała 572,677 rub., co razem z poprzednio asygnowanymi wynosi 74,555,545 rub. 70 i pół kop.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Zwolnienie dziekana wydziału prawnego uniwersytetu charkowskiego, prof. Grodeskula, od kary zesłania administracyjnego jest sprawą kilku dni, potrzebnych dla formalności prawnych.

**Petersburg, 24 kwietnia.** W mającym się odbyć zjeździe kadetów na porządku dziennym są sprawy: powszechnego prawa wyborczego, przysięgi w sądzie, profesjonalnych organizacyi robotniczych, sprawa agrarna, sprawy narodowościowe, sprawa autonomii Królestwa Polskiego.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Na członka Rady państwa z gub. wileńskiej wybrany został Korwin Milewski.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Niektóre pisma rozważając warunki nowej pożyczki, dowodzą, że Rosya zobowiązała się w ciągu lat dwóch nie wypuszczać nowej pożyczki. Z tego powodu „Torgowo-Promyślennaja gazeta“ twierdzi, że jest to zwykły warunek, w praktyce zawierania pożyczek, lecz w danym wypadku warunek ten stosuje się tylko do Francji, co tłumaczy się koniecznością dania rynkowi czasu na pomieszczenie nowych obligacyi.

**Moskwa, 24 kwietnia.** W ciągu jednego dnia dzisiejszego subskrypcya na pożyczkę wyniosła w Moskwie 1/4 miliarda franków. Przy zapisywaniu się, wiele osób składa kwity banków zagranicznych, dowodzące, że pieniądze przechowywane są na rachunkach bieżących zagranicą.

**Moskwa, 24 kwietnia.** Wobec zupełnego uspokojenia się, w tych dniach będą wznowione

wykłady w uniwersytecie tutejszym. W szkole inżynierskiej rozpoczęły się już wykłady.

**Odesa, 24 kwietnia.** Na wyborach kadeci otrzymali 20 438 głosów, partya porządku legalnego 4797, związek rosyjskiego narodu 2663, blok związku 30 października i partya handlowo-przemysłowej 865.

**Mohylów, 24 kwietnia.** Gubernator uwolnił z więzienia 32 oskarżonych o zaburzenia w Homlu.

**Rostow nad Donem, 24 kwietnia.** Z rozporządzenia naczelnika miasta uwolniono 59 aresztantów politycznych.

**Rostow nad Donem, 24 kwietnia.** Okradziono cerkiew Łazarewską.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** Stronnictwa niemieckie, młodocześni i socjaliści chrześcijańscy zainterpelują rząd w parlamencie, żądając bliższych szczegółów porozumienia korony z Węgrami, dla dowiedzenia się, o ile ono dotyczy Austrii, oraz jakich środków zamierza rząd użyć dla uniknięcia prawdopodobnej walki ekonomicznej Austrii z Węgrami.

**Kazań, 24 kwietnia.** Przybyli tu z Czyty dla ekspertyzy lekarskiej do szpitala dla obłąkanych więźniowie polityczni, skazani na śmierć: Zaporozkij, Szurepow i Kriwonosienko.

**Orzeł, 24 kwietnia.** W powiecie karaczewskim z powodu nie wpływania podatków ziemskich, urzędnikom wypłacana jest połowa wynagrodzenia. Kupno środków lekarskich powstrzymane, jak również otwarcie nowych szkół.

**Perm, 24 kwietnia.** Na członka rady państwa wybrano przemysłowca Kamińskiego, postępowca.

**Paryż, 24 kwietnia.** Około 6 000 pracowników jubilerskich rozpoczęło bezrobocie, żądając ośmiogodzinnego dnia pracy przy wynagrodzeniu, pobieranem obecnie za dzień dziesięciogodzinny.

**Londyn, 24 kwietnia.** Według wiadomości z Szanghaju, wieść o podpisaniu umowy angielsko tybetańskiej jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

**Paryż, 24 kwietnia.** Według bankierów tutejszych, sprawę pożyczki, po nieudanej emisji jej w grudniu r. z., wziął w swe ręce hr. Witte. Najważniejszą trudnością przy układach o tę pożyczkę były niepokoje, absorbujące uwagę całego świata cywilizowanego, a zwłaszcza sprawa marokańska, oraz niemożność rozpoczęcia przez hr. Wittiego rokowań ustnych bez przedwczesnego ich rozgłoszenia. Ostatnią z tych trudności usunięto wreszcie skutecznie na początku lutego r. b. Omówiono też wówczas główne podstawy pożyczki i plan działania. Od tego czasu aż do chwili przyjazdu tutaj Kokowcewa, hr. Witte korespondował nstawicznie z Rouvierem, tudzież tutejszymi działaczami finansowymi.

**Londyn, 24 kwietnia.** Mówiąc o pożyczce rosyjskiej, „Times“ twierdzi, że uprzedzenie angiłków do umieszczenia kapitałów w Rosji, zmieniło się pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie, porozumienia francusko-angielskiego oraz pomocy, okazanej przez Rosję Francji w sprawie marokańskiej. Z punktu widzenia polityki międzynarodowej, nie ulega wątpliwości, że pożyczka rosyjska osiągnie w Anglii wyniki zadawalające. „Standard“ i „Daily Graphic“ zwracają również uwagę na korzystne warunki pożyczki.

**Białogród, 24 kwietnia.** Przywódca postępców, Stojan Nowakowicz, interpelował rząd z powodu nieuznania obecnego króla Piotra przez Anglię i Holandję.

**Szanghaj, 24 kwietnia.** Przejrzany ponownie traktat angielsko-tybetański podpisano wczoraj w Pekinie. W traktacie tym Anglia uznaje protektorat chiński nad Tybetem i obiecuje nie wtrącać się do spraw jego wewnętrznych, jeżeli wtrącać się do nich nie będą inne państwa. Chiny zgadzają się na otwarcie niektórych rynków tybetańskich dla handlu angielskiego, tudzież obiecują zbudować linie telegraficzne. Anglia otrzymuje pierwszeństwo, co do koncesyi kolejowych, Chiny zaś obowiązują się zwrócić Anglii koszt wyprawy tybetańskiej w sumie 2,400,000 taelów.

### DZIENNE.

**Petersburg, 25 kwietnia.** Wielka Księżna Elżbieta Maurycówna o godz. 8 minut 23 rano szczęśliwie powiła córkę, której nadano imię Wiary.

**Petersburg, 25 kwietnia.** Z Najwyższego Rozkazu dozwolono bankowi włoskiemu na wy-

dawanie pożyczek wypłacić 1 a seryę 5% świadectw banku na sumę 100 milionów rubli z wypłatą procentów 15 stycznia i 14 lipca; losowa waniem 14 maja i 14 listopada oraz bankowi szlacheckiemu 1 a seryę 4 1/2% na sumę 10 milionów i 5% na sumę 25 milionów listów zastawnych bez wygranych z wypłatą procentów 14 maja i 14 listopada oraz losowaniami 28 marca i 28 września.

**Moskwa, 25 kwietnia.** Pożar zniszczył drewnianą oficynę w posiadłości mikołajewskiego instytutu sierot, wynajmowaną na mieszkania letnie. Spłonęła też cerkiew drewniana z inwentarzem cerkiewnym.

Rozlokowany pod Moskwą sergiejewski pułk wymaszerował do Tały.

**Kronsztad, 25 kwietnia.** Włóścianin Żukowski, który w Samarze rzucił bombę na generała Sergiejewa, skazany został przez tutejszy sąd wojenny na rozstrzelanie.

**Sewastopol, 25 kwietnia.** Wszystkie okręty oprócz „Oczakowa“ — uszkodzone w czasie powstania listopadowego zostały naprawione. Naprawa „Oczakowa“ opóźnia się wskutek braku materiałów. Prowadzą się roboty wodne przy podniesieniu Bagu. Budujący się pancernik „Ioan Złotousty“ będzie spuszczoney na wodę w dzień otwarcia Dumy państwowej.

**Białystok, 25 kwietnia.** O godzinie 9 m. 30 wieczorem na głównej ulicy Lipowej do magazynu Kleckiego rzucono bombę. Miejsca wybuchu strzeże wojsko.

**Kamieniec Podolski, 25 kwietnia.** Na członka Rady państwa wybrano obywatela ziemskiego Głowackiego z wyższem wykształceniem katolika.

**Londyn, 25 kwietnia.** Według informacji gazet miejscowych, liczba osób podpisujących się na pożyczkę rosyjską niepomierne wzrasta.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Spłtimira. Jutro Bogufała.

STALA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

CYRK WŁOSKI F. K. FERRONI. Codziennie przedstawienie. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

**Sprawa z maryawitami.** Ciekawa sprawa o charakterze karnym sądzona będzie w dniu 26 b. m., tj. w dniu jutrzejszym w XIII rewirze m. Łodzi.

Oskarżeni są ksiądz maryawita Pagowski i świeccy wyznawcy maryawityzmu o samowolę i zakłócenie porządku w kościele i na cmentarzu w Zgierzu, których to czynów oskarżeni dopuścili się, wtargnąwszy do kościoła i zagarnąwszy go w swoje posiadanie. Przepisem to przewidziane jest par. 36 i 142 Ustawy karnej. Sprawę na skutek skargi ks. prałata Rembielińskiego prowadzi adwokat przysięgły W. Hermanowski.

**Tow. ake. R. Kindlera w Pabianicach.** Fabryka Towarz. ake. R. Kindlera w Pabianicach z powodu powtarzających się ciągle strejków i coraz to nowych żądań, stawianych przez robotników w sprawie podwyższenia płacy zarobkowej — została zamknięta. Wszystkim robotnikom, w liczbie 2,200 wypłacono w dniu wczorajszym wynagrodzenie z góry za dwa tygodnie i wydano im dowody legitymacyjne. Oficjalistom kantonu wymówiono również miejsca i wypłacono pensye za trzy miesiące z góry.

**Ofiara przekonana.** Pięćdziesięcioletni Wojciech Kawczyński, pracownik kolei Fabryczno-Łódzkiej, w niedzielę po południu wyszedł z domu, aby wziąć udział w zebraniu przedwyborczym, które odbyć się miało w teatrze Apollo. Po drodze Kawczyński wstąpił do swego przyjaciela, Zduńczyka, zamieszkałego przy ul. Lipowej pod № 58. U Zduńczyka Kawczyński spotkał Marczewskiego, z którym na tle wyborów wywiązała się żywa dyskusya, podczas której M. wyjął rewolwer i strzelił do Kawczyńskiego, kładąc go trupem na miejscu. Wczoraj o godz. 7 ej wieczorem ks. Bredsznajder w asystencyi 8 kleryków eksportował zwłoki do kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża. Dziś o godz. 9 i pół rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne, a o godz. 4 po po-

**Prawybory w III okręgu dały następujący rezultat: Na listę komitetu polkiego wyborczego dano głosów 7202. Na listę komitetu żydowskiego padło 1904 głosy. Rozstrzelone 336. Wybór przeto d-ra Rządu zapewniony.**

ludniu pogrzeb na stary cmentarz katolicki.  
**Konfiskata.** Wczoraj o godzinie 6 ej i pół wieczorem do głównego kantoru «Kuryera Warszawskiego» na Krakowskim-Przedmieściu, przy był komisarz policyjny z siłą zbrojną, która otoczyła kantor, drukarnię i ekspedycję i dokonała konfiskaty wczorajszego rannego numeru „Kuryera”. Jednocześnie dokonano konfiskaty tegoż numeru na pocztę.  
 Ponieważ nie zorientowawszy się na razie, o jaki właściwie numer chodzi, zatrzymano „Kuryerowi” na pewien czas druk numeru popołudniowego.

**Towarzystwo akcyjne J. Heinza.** W dniu wczorajszym na gmachu fabrycznym Tow. akcyjnego przemysłowego Juliusza Heinza rozlepiło następujące ogłoszenie:  
 „Wskutek stale powtarzających się ze strony robotników żądań o podwyższenie płacy, które to żądania wywołują ciągle wrzenie i częścione strejki, nie pozwalające na normalną pracę, zarząd akcyjnego Towarzystwa przemysłowego Juliusza Heinza zmuszonym jest nieestetycznie wypowiedzieć pracę swym robotnikom, majstrom i urzędnikom fabrycznym i po upływie 14-dniowego terminu wymowy, poczynając od dnia dzisiejszego, fabryki zamknąć”.

**Gosc z Paryża.** Wczoraj bawił w Łodzi i odwiedził d-ra Sarkowskiego znakomity uczonec Anatole Leroy Beaulieu, członek paryskiej akademii nauk i dyrektor «de l'Ecole libre des Sciences politiques».  
 Uczony ten przyjechał na kilka godzin do Łodzi i zbierał tu informacje o stosunkach politycznych, umysłowych i ruchu naukowym. Wczoraj też wyjechał zaraz do Warszawy, a stamtąd wyrusza dalej do Petersburga na okres wyborczy, skąd po powrocie do Paryża zebrane wia-

domości i informacje opublikuje. Jak wiadomo, znakomity ten uczonec i publicysta francuski bardzo wybitny przedstawiciel postępu jest przyjaciелеm polaków.

**W Zgierzu** na wyborców powołano pp.: Ignacego Hordliczkę, przemysłowca, Albina Kowalczewskiego, nauczyciela szkoły handlowej, i Józefa Jędrzejczaka, robotnika.

**W Pabianicach** powołano na wyborców: dr. Eichlera, który otrzymał 2602 głosy, i p. Rocha Świądego, rzemieślnika (2306 głosów). Ohydważ ze stronnictwa narodowego.

**Z WARSZAWY.**

Kart wyborczych do dnia wczorajszego wydano żydom 32,100, chrześcianom 36 300.  
 Żydzi mają pewność w okręgu III (wyborców 8), IV (wyborców 6), V (wyborców 7), VII (wyborców 8) i VIII (wyborców 7)  
 Razem więc cyrkuli te dadzą 36 wyborców, na ludność chrześciańska wypada zatem wyborców 44. Okręg łazienkowski dla polaków nie pewien, mogą tam przejść rosyjanie, którzy, gdyby nie poszli z polakami, przeważyć mogą szalę zwycięstwa.

Mimo to polacy w Warszawie nie porozumieli się i nie utworzyli jednej polskiej listy. Redakcyje pism nawet wydrukowały trzy odrębne listy, wszystko to nie daje pewności zwycięstwa polakom.

Żle będzie, jeżeli wskutek tego stolica Polski nie wyda polskich posłów!

(Telefonem).

Ożywienie nadzwyczajne. Głosują przeważnie na listę N. D.

Dokonano napadu na farbiarnię Gebera w Grochowie.

**Wybory.**

O godzinie 9 rano po przedstawieniu dowodów i wymianie hasła, wartownicy wpuszczili delegatów na salę, gdzie stoja urny.

Delegaci, wszedłszy na salę, sprawdzili pieczęcie i zamki, na które dowody były zamknięte przez noc całą, a znalazłszy wszystko w porządku, zwolnili warty, po odejściu których, przystąpiono do otworzenia urn. Przy każdej urnie zasiadło sześciu delegatów, którzy, podzieliwszy pomiędzy sobą czynności, wyjmują karty wyborcze z urn, numerują je, a gdy i ta czynność została spełniona, rozpoczęto segregację kart, co dokonano bardzo łatwo z tego powodu, że w urnach znaleziono tylko dwie kategorie kart wyborczych, polsko-niemieckie, których głosy są identyczne i żydowskie.

Delegacyje będą pracowały na zmianę do godziny 5 po południu. Jutro zaś o godzinie 9 rano rozpoczną ponownie prace segregacji i układania podług alfabetu kart wyborczych.

W czwartym okręgu wyborczym komisję stanowią pp. Jarosław Pelka (prezes), Konstanty Henel (zastępca), oraz członkowie: Dawid Rosenthal i Józef Brajer.

W skład podkomisji biura wyborczego 4-go okręgu, które zajmują się obliczaniem głosów, wchodzi:

przy urnie nr I, oznaczonej literami A, B i W, zasiadają pp.: Wacław Morsztynkiewicz (przewodniczący), Czesław Medyński (zastępca), Karol Rykert, Adolf Bessert, Jakób Józefowicz, Jan Smarzyński, Bronisław Koperski i Józef Roterski;

przy urnie nr II, oznaczonej literami D, E, G, Z, Ż, I i J, zasiadają pp.: Władysław Eskersdorf (przewodniczący), Emil Hadrian (zastępca), Konstanty Walta, Stanisław Kieszkowski, Józef Richter, Jan Jüngling i Abraham Smietański;

przy urnie nr III, oznaczonej literami K i L, zasiadają pp.: Mieczysław Tyszka (przewodniczący), Tadeusz Kokeli (zastępca), Paweł Prachnicki, Otto Winkler, Bolesław Kuabe, Aron Potasz, Wolf Żurkowski, Gustaw Oberman i Jakób Lesman.

Przy urnie nr IV, oznaczonej literami M, N, O, P — zasiadają członkowie podkomisji pp. Karol Kozłowski (przewodniczący), Tadeusz Markowski (zastępca przewodniczącego), Jan Wierzbicki, Józef Bartosz, Józef Majer, Tadeusz Kaczuborski, Tadeusz Kozanecki i St. Głowinkowski.

Przy urnie nr V, oznaczonej literami R, S, T, U i F — znajdują się członkowie podkomisji pp. August Kühn (przewodniczący), Paweł Pecold (zastępca przewodniczącego), Juliusz Stefanus, Tobiasz Rablow, Tomasz Jozefiak, Teodor Szybilko, Stanisław Heyman, Władysław Magnuski i Szlama Stein.

Przy urnie nr VI, oznaczonej literami H, C, Ć, Sz, zasiadają członkowie podkomisji pp.: Samuel Hersz (przewodniczący), Ludomir Kłocki (zastępca przewodniczącego), Stanisław Landau, Bronisław Karczewski, Władysław Ciot, Ludwik Keilich i Gustaw Keilich.

Według sporządzonych w dniu wczorajszym protokółów przez każdą poszczególną podkomisję, po zamknięciu czynności biura wyborczego, okazało się, że przy urnie nr. I stawiło się 1364 prawyborców, którzy złożyli karty wyborcze; przy urnie nr. II stawiło się 1402 prawyborców; przy urnie nr. III stawiło się 1605 prawyborców; przy urnie nr. IV stawiło się 1558 prawyborców; przy urnie nr. V stawiło się 1413 prawyborców, wreszcie przy urnie nr. VI stawiło się 1123 prawyborców. Ogółem tedy w biurze 4-go okręgu złożyło głosów na wyborców 8465 prawyborców.

W dniu dzisiejszym odbywa się wyjmowanie kart wyborczych z urn, segregowanie i obliczanie głosów pod osłoną wojska.

**Czolem!**

**Wierne dziecię Matki Polski! Robotniku polski!**

Dzięki Tobie tylko, dzięki Twemu zacnemu sercu, bijącemu pod szarą bluzą — krwią i potem zlaną, minęła nas hańba!  
 Tyś, biedaku, nieraz przymierający od chłodu i głodu, zwyciężył!  
 Cześć ci za to!  
 Serce Twe wolne od fałszu, obludy, zdrady, przeczulo jednak grożące nam niebezpieczeństwo!  
 Przeczuleś fałsz, obludę i zdradę i wystąpiłeś przeciw tym wrogom prawdy z całym męstwem dziecka naszej Matki Polski.  
 Ty, zacny robociarzu, nie uląkłeś się ani grózb partyjnych, ani trudu, ani niebezpieczeństw i nie ustawałeś w pracy uświadamiającej młodszą brać, aż wtedy dopiero, gdy padałeś ze znużenia!  
 Dwa okręgi wyborcze, mimo Twej pracy, mimo Twych wysiłków nadludzkich — upadły! Wiedziałeś o tem naprzód, a mimo to i tam walczyłeś zażarcie!  
 Cześć Ci za to, żeś i tych placówek nie pominął, że dzięki Tobie odciągnięci byli agitatorzy wrodoży nam z innych okręgów!  
 Padło naszych wyborców w dwóch okręgach aż trzydziestu pięciu! ale ocaliłeś czterdziestu pięciu! w dwóch pozostałych okręgach — boś niepozwoił całej armii agitatorów skupić się w dwóch tylko okręgach wyborczych.  
 Tyś wiedział, gdzie się rozgrywać będzie walka decydująca. Tyś w tej redukcji jak lew walczył! Boś wiedział, że tam lista nasza upaść nie może, bo na niej świeci imię trybuna ludu — imię dr. Antoniego Rządu, człowieka, który wyszedł z ludu.  
 Ty, polski robotniku i teraz nie usniesz! Ty dasz nam siedm najzaciejszych głosów — głosów polskiego robotnika! Głosów tych nie stracimy! Nie okupim ich nawet Krezus w złocie kąpiący się!  
 Cześć dla Twej bluzy robotniku polski!  
 Niech żyje polski patriota!  
 Niech żyje polski robotnik!  
 Niech żyje doktor Antoni Rząd!

**KOBIETY POLKI.**

Ów dzień, którego tak niecierpliwie oczekiwano — dzień wyznaczony do składania głosów do urn wyborczych przez prawyborców m. Łodzi, przeszedł względnie spokojnie. Przy każdym biurze okręgowym wyborczym panowało ożywienie; ożywienie i ruch panował do godziny 9 ej wieczorem. Znaleźli się bowiem maruderzy, którzy głosy swoje składali dopiero w ostatniej chwili.

Przez cały czas oddawania kart wyborczych zarysowywała się walka stronnictw. Wzajemnie prowadzono agitację, aby oddawać głosy na upatrzonych przez siebie kandydatów na wyborców; wzajemnie wydzierano sobie odezwy, nawołujące do wyborów, oraz niszczone je.

Nietylko jednak walczyły między sobą stronnictwa, dążące do przeprowadzenia swoich kandydatów. Wystąpili jawnie z „robotą“, mającą na celu zniszczenie wszelkich prac przygotowawczych do wyborów, budyńscy i syoniści, oddawna bojkotujący Dumę. Działali oni śmiało i odważnie.

Stwierdzono fakty dokonanego napadu na biuro żydowskiego Komitetu wyborczego (Zachodnia 20), oraz drukarnię żydowską (Dzielna 7), gdzie zniszczono karty wyborcze, odezwy, proklamacje i t. p., musiały niezawodnie przyczynić się do osłabienia siły wyborczej stronnictwa żydowskiego.

Które stronnictwo zwyciężyło, przekonamy się wkrótce po obliczeniu kart wyborczych, do którego komisje przystąpiły dzisiaj od samego rana.

Dziś, po otwarciu opieczętowanych wczoraj urn wyborczych, przystąpiono do wyjmowania kart wyborczych, segregowania kuponów z nazwiskami wyborców a następnie obliczania liczby głosów.

Przypuszczać należy, że przez dzień dzisiejszy czynności związane z obliczaniem głosów będą ukończone. Jutro prawdopodobnie będziemy mogli podać nazwiska 80 wyborców, którzy następnie wybiorą z pośród siebie posła.

Zaznaczyć należy, że czynności w samych biurach wyborczych przez cały dzień wczorajszy odbywały się zupełnie spokojnie, niezamieszkałymi. Każda podkomisja, obznajmiona doskonale z instrukcją i techniką wyborów, przyjmowała, rejestrowała nazwiska prawyborców i wkładała głosy do urn wyborczych bardzo szybko.

O każdej też porze dowiedzieć się można było przy każdym stoliku o liczbie złożonych

głosów przez prawyborców, a przyjętych przez daną podkomisję.

Do godziny 9 ej wieczorem liczba oddanych kart wyborczych w II iem i IV tem biurze okręgowym przedstawiała się w sposób następujący: w okręgu drugim na ogólną liczbę, wykazaną przez magistrat 12,963 prawyborców, stawilo się przy urnach wyborczych 9974, w tem do 80% żydów; w okręgu czwartym na ogólną liczbę, przedstawioną przez magistrat 11,790 prawyborców, zgłosiło się z kartami wyborczymi 8527, w tem 5% żydów.

#### Z sali Koncertowej.

Wczoraj około g. 11 przed południem, do prowizorycznego biura przedwyborczego żydowskiego, które mieściło się przy ulicy Dzielnej pod nr. 7 w kawiarni, weszli budyńscy, porwali i wyrzucili na ulicę przygotowane odezwy, których było około 4,000 egzemplarzy. Z kawiarni przeszli oni do drukarni mieszczącej się w tym samym domu, zniszczyli również sporą ilość odezwy poczem najspokojniej odeszli.

Całe to zajście było dokonane tak prędko, że ani silny kordon wojska, stojący na ulicy, ani tłumnie zebrani żydzi nie o tem nie wiedzieli. Zauważono jedynie masę proklamacyi podartych, które wyrzucone zostały na środek ulicy.

Około godziny 11 ej i pół tłumy prawyborców zwiększyły się i pomimo deszczu stały cierpliwie, czekając kolei wejścia na salę.

Żydzi, zbici w kupkę, ani na krok nie ustępowali polakom i niemiecom, co wywoływało pewne naprężenie, lecz do żadnych starć nie doszło. Płatano sobie wzajemnie figle, w formie luźnych dowcipów pod adresem jednej lub drugiej strony, co było o tyle dobrem, że odwracało uwagę podnieconych, a tem samym zapobiegało starciu.

O godzinie 5 ej minut 15 podług wykazów legitymacyjnych złożono do urn 6 634 głosy.

Około godziny 6 poczęło robić się luźniej, na sali zato panował ścisł, lecz dzięki sprężystości straży obywatelskiej, porządek utrzymano wzorowo, a że i delegaci nabrali pewnej wprawy technicznej, załatwianie prawyborców odbywało się bardzo szybko. O godzinie 7 wieczorem na ulicy przed salą Koncertową zrobiło się o tyle luźniej, że ruch kołowy i tramwajowy można było przywrócić.

Do godziny 9 wieczorem składanie głosów odbywało się w tempie ożywionem. Punktu-

alnie o godzinie 9, przewodniczący p. Kazimierz Arkuszewski wyszedł przed gmach i trzykrotnie wezwał prawyborców do oddania głosów. Ponieważ nikt nie zgłosił się, podwoje zostały zamknięte. Skrzywie i dowody opieczętowano, a następnie oddano pod dozór wojska.

Podług zebranych danych w pierwszym okręgu na 5,737 prawyborców, jak wykazują rozestane przez Magistrat legitymacje, stawilo się 4,489 prawyborców, pomiędzy którymi przeważali żydzi co najmniej 75 %. W trzecim zaś okręgu na 13,124 rozestanych legitymacji, stawilo się przy urnach 9 244 prawyborców, w tem w przybliżeniu 15 — 20 % żydów.

#### Z sali Krakowskiego.

Do składania głosów dla pierwszego okręgu wyborczego wybrano salę Krakowskiego przy ul. Południowej № 36. Wybór tego lokalu był o tyle niefortunnym, że sala ta mieści się w głębi podwórza, jest niska, ciemna i brudna.

O godz 9 rano delegaci pod przewodnictwem p. Wiesława Gerlicza zajęli miejsca przy trzech stolikach, które były oznaczone literami: Pierwszy stolik litera A—133 prawyborców. B—469, W—439 G—555, D—187, E—34, Ż—28, ogółem 1,845, przy stole tym, jako delegaci zasiedli na I zmianę: pp. Emil Patz, Stanisław Tybuchowski, Stanisław Brudziński, Gustaw Heike i Józef Żarkowski; II zmiana: pp. Henryk Klein, Samuel Landan, Jan Michalak, Andrzej Czarnecki i Emanuel Szlamowicz.

Drugi stolik: litery L—201, I—20, J—18, K—669, L—294, M—373 N—109, O—104, P—324 prawyborców, ogółem 2,112, przy stole tym na I zmianę zasiedli: pp. Jan Czarnecki, Oskar Szwab, Daniel Stein, Antoni Michalkiewicz, Ber Habergütz; II zmiana: pp. Edward Meyer, August Blwert, Józef Bocheński, Józef Zieliński i Boas Seideman.

Trzeci stolik: litery R—367, S—279 T—132, U—43 F—241, H—119, C—104, G—29, Sz—249, Szcz—17, E—63, Ja—34, Ja—102, Fita—1 prawyborców, ogółem 1,780, przy stole tym zasiedli na I zmianę: pp. Józef Lpkowski, Zygmunt Ślaski, Stanisław Panek, Stanisław Stokowski, Jakób Fajtłowiec; II zmiana: pp. Edward Macher, Rudolf Zerdt, Emanuel Szykier i Walenty Zakrzewski.

Komisję wyborczą stanowili: przewodniczący inżynier Wiesław Gerlicz, pomocnicy pp. Tomasz Bocheński i Adam Nebelski.

Po rozpoczęciu czynności o godz. 9-iej rano nietylko na ulicy, podwórzu, ale i na sali zapa-

19)

A. K. Green.

## TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg — patrz № 90).

„Czułem się mało usposobiony do wzięcia udziału w rozmowie, zadowolilem się tedy obserwowaniem obojga, a ta obserwacja umocniła mnie bardziej jeszcze w przekonaniu, że tylko jego bezbrzeżna zarozumiałość mogła w nim wzbudzić myśl zachwałą pojęcia za żonę tej pełnej czaru i wdzięku istoty. Ze smutkiem myślałem, że nie ma ona już ojca, ani matki i że na ślepo, nieprzestrzeżona, wpadnie w nieszczęście, z którego nikt na świecie już jej nie wyratuje.

„Odtąd przypadek, a bardziej jeszcze życzenie i wola Urquharta prowadziły mnie często pod dach, gdzie panna Dudleigh roztaczała swój słodki urok. Wrażenie pozostało wprawdzie zawsze to samo, ale mimo całego wdzięku i urody, zdolnej zachwycić oko mężczyzny i rozpłomić serce jego, nie ona miała wstrząsnąć całą moją naturą i rozbudzić drzemiącą we mnie namiętność. Stąd Urquhart nie popełniał głupstwa, gdy mnie tam tak często zabierał ze sobą, ale gdybym był mógł przeczuć, do czego te wizyty doprowadzą, byłbym raczej rzucił się na bruk z dachu tego domu, niż raz jeszcze przekroczył ów próg złowrogi.

„A jednak... kto wie? Czyż często bezbarwność życia nie jest dla nas nieznośniejsza, niż jego cierpienia i bóle? Tęsknimy za wirami ży-

cia, niekamy od jednostajnego istnienia. Natura namiętna, jak moja, musi kochać... nawet, gdy jako wzajemność nie otrzymuje nie prócz płomieni ognistych i tajemniczej śmierci... musi zapalać miłością i być szczęśliwą, albo zginąć, jak los postanowi.

„Ale ja mówię zagadkami. Jeszcze panu nie powiedziałem o niej, a już panu mówię o śmierci i zgnie. Postaram się opowiadać zwycięż, choćby dla dowiedzenia, że z latami nauczyłem się panować nad sobą.

„Było to w pogodny dzień jesienny; lasy jaśniały przepychem złocistych liści, a cały świat tonął w blasku słonecznym Poszedłem do panny Dudleigh, aby wytłómaczyć swego przyjaciela, który zamierzał ten dzień wspaniałą spędzić gdzieindziej.

„Oddawna już moja pierwotna nieśmiałość wobec jej bogatego wspaniałego otoczenia ustąpiła miejsca przyjaźni serdecznej i szczerzej. Przystąpiwszy próg pokoju, gdzie po raz pierwszy ujrzałem pannę Dudleigh, pewien byłem, że zastanę ją, jak zwykle, przy wielkim oknie narożnym i że wstanie z uprzejmym uśmiechem, ale też i z rozczarowaniem w spojrzeniu, gdy zobaczy mnie samego, bez Urquharta.

„Pokój wszakże był pusty i zamierzałem właśnie poszukać służącego, aby się kazać zameldować, gdy ogarnęło mnie szczególne, niewyjaśnione uczucie. Stałem nagle, jak ogłuszony, zdrętwiały, pod urokiem, nie wiedząc, skąd pochodził ten czar, który mnie opętał, całłem się, jakby uniesiony ze świata rzeczywistego w krainę marzeń.

„Urok był tak potężny, wrażenie takie niepokonane, że minęły prawie minuty, zanim ocknąłem się z tego oszłomienia. Gdy nareszcie podniosłem oczy i odwróciłem się, ujrzałem przed sobą kobietę, w postawie wyczekującej, na któ-

rej widok zapomniałem o wszystkim. Jej przednia, odrębna uroda, była jakby z innych czasów, z innych sfer; zapytywałem siebie z całą powagą, czy jestem przy zdrowych zmysłach i czy to nieporównane zjawisko należy w istocie do świata rzeczywistego?

„I stałem tak, oszłomiony, milczący, jak ona, aż wreszcie postać przede mną przemieniła się nagle z posagu marmurowego na kobietę z krwi i ciała, która z całą swobodą rzekła:

„— Jesteś pan zapewne Markiem Feltem? Taka prosta dziewczyna, jak ja, nie byłaby nigdy wyprowadziła tak z równowagi Edwina Urquharta.

„Istnieją głosy, których słodki dźwięk przenika serce do głębi i nigdy w niem już brzmieć nie przestaje. Ona miała głos taki, każdy ton jego czarował mnie; gdyby ona nie była nawet w połowie taka piękna, ten dźwięk rozkoszny uczyniłby ze mnie jej niewolnika. Byłem stracony. Od pierwszej chwili stała mi się wszystkim, przesłoniła mi świat cały, byłem jej ciałem i duszą oddany. W upojeniu, jakie mną owładnęło, zapomniałem zupełnie o zwykłych stosunków towarzyskich i apojonym wzrokiem spoglądałem na czarującą obraz, który mi się w całym swym tajemniczym uroku objawił.

„Nie była wyższa od panny Dudleigh, nie nderzała ani postawą, ani budową, ale co za namiętność i siła, jaka godność unosiła się z jej przednich kształtów! Ciemna suknia obcisłała piękną kibić; biała szyja wychylała się swobodnie; z zachwytem patrzyłem na wiązaną piosenki kwiatów, przypiętych do łona, gdy długa gałąź, którą trzymała w ręku, spadała na ziemię.

(d. c. n.)

nował tłok, przeważnie prawyborey żydzi. Około 10 rano, do stojącego tłumy na ulicy wmiszali się żywiły skrajne, jak sami żydzi twierdzą, należące do bundu i za jaką bądź cenę chciały wywołać pomiędzy tłumem popłoch.

Manewr ten w porę został spestrzeżony przez policję i wojsko, utrzymujące porządek na ulicy, wskutek czego zrzecznie oddzielono skrajnych agitatorów od tłumy i przepędzono ich.

Od tej pory, aż do zamknięcia czynności w tym okręgu porządek niezem nie został zakłócony.

O godzinie 5 po południu do urn wyborezych było złożonych 3,920 głosów, a o godzinie 9 wieczorem, w chwili zamknięcia urn, po obliczeniu kart legitymacyjnych, okazało się, że głosowało 4,489 prawyboreców.

Po opieczętowaniu urn i wszystkich dowodów, oraz spisaniu o tem odpowiedniego protokołu, oddano urny i papiery pod opiekę władz wojskowych, które rozstawiły przy urnach i na zewnątrz sali warty wzmożone.

## Mowa Henryka Sienkiewicza

wyglaszona na zebraniu przedwyboreczem IX okręgu dnia 22 b. m.



Obywatele! Staje między wami, aby spełnić obywatelski obowiązek, a zarazem wypowiedzieć kilka słów poglądu na tę ważną i wielką sprawę, którą zajmujemy się obecnie. O potrzebie i konieczności wzięcia udziału w wyborach nie będę mówił. Ci nawet, którzy głosili, że wobec stanu wojennego wybory są niemożliwe i że przystępować do nich nie wolno—dzisiaj uznali ich konieczność. Ci, którzy grozili, straszili, którzy odwozili od nich nasz lud—i na nieszczęście powstrzymali wielu, sami stają do urn wyborezych, jakby na drwiny z tych, którzy im wierzyli i uwierzyli. Z powodu tych sposobów nie przystępujemy do wyborów w takiej formie, w jakiej moglibyśmy przystąpić, co, na czyją szkodę, a na czyją korzyść wypadnie—o tem nie potrzebuję mówić, albowiem wszyscy o tem nie potrzebujemy doskonalce.

Ale właśnie wobec tego, tem większej trzeba energii i czujności, aby wybrać takich posłów, którzy będą prawdziwymi reprezentantami polskiej narodowej duszy i którzy gotowi będą walczyć do ostatniego tchnienia za prawa nam wydarte, a należne każdemu wielkiemu narodowi a zatem należne i naszemu.—Niech ei posłowie nie wdzięczą się zbyt do stronnictw rosyjskich, niech pamiętają kim są, jaki naród ich wysłał—niech mają zawsze w duszach poczucie naszej wielkiej roli historycznej, naszej sławy, naszej narodowej odrębności,—niech umieją nie mizdrzyć się i nie kłaniać, ale z godnością żądać wszystkiego, co nam się należy.

Zadanie ich czeka olbrzymie. Oto naprzkład chodzą coraz częstsze słyhy o oderwaniu niektórych powiatów gubernii lubelskiej i siedleckiej od Królestwa Polskiego, o jakichś zamiarach, o jakichś propozycjach, które mają być uczynione w samej Damie państwowej, a które już bywają przedmiotem narad ministerjalnych. Obywatele, to są przecież ziemie od tysiąca lat należące do Polski, przesiąknięte krwią polską. Wszystko, co w nich jest życiem, pracą, kulturą, postępem to dzieło rąk polskich. Więc posłowie, którzyby się zgodzili na ten nowy rozbiór, któryby nie położyli się, jak niegdyś Rejtan, na progu Dumy, aby mu zapobiedz, nie byłby posłem patrioty, ale posłem zdrajcą, a wyborecy, którzyby dał głos za posłem skłonnym do podobnych ustępstw, zasługiwałby na takie samo miano. Tak jest. Staną nam reprezentanei przed olbrzymiem i do tego podwojnym zadaniem, bo muszą zarazem bronić i zdobywać:—bronić ziem, a zdobywać prawa, które obejmujemy ogólną nazwą autonomii.

Autonomia!—to jeden wyraz, a ileż w sobie mieści: to sejm w Warszawie, a zatem możność stanowienia praw dla kraju, to samorząd miast i gmin wiejskich, to polskie sądownictwo, to administracja polska od góry do dołu, to polskie szkolnictwo, to rozwiązanie rąk do pracy w kraju wyzyskiwanym i spustoszonem, pozbawionym kulturalnych urządzeń, kolei żelaznych, dróg, mo-

stów, kanałów, szkół, szpitali, urządzeń higienicznych, ochron, stowarzyszeń, organizacji robotniczych, opieki nad pracą, oświaty, słowem wszystkiego, co jest nieodzownym warunkiem postępu, rozwoju i pomyślnej przyszłości.

Nie popełnialiśmy w ciągu naszych polskich dziejów zbrodni, popełnialiśmy tylko ciężkie błędy. Ale też ojcowie nasi i my, dziś żyjący wycierpieliśmy się za wszystkie czasy i za wszystkie błędy, zaiste, dosyć i nad miarę. Niechże choć przyszłe pokolenia będą szczęśliwe i niech odetchną swobodniej. Więc autonomię zdobyć trzeba, bo bez niej niema dla nich życia. Ale wydaje się to zadaniem tak wielkiem, że mimowoli nasuwa się pytanie, czy to nie jest tylko marzenie naszych męczeńskich głów i czy nie uwolnione jeszcze z pętów nasze ręce zdołają wnieść taką budowę.

Nie, obywatele, to nie jest żadna mrzonka. Czyż zadanie, postawione szersze i odrazu, będzie odrazu spełnione, czy też do autonomii trzeba się będzie wapiąć, jakby po szczeblach stromej drabiny, to przyszłość wykaże. Ale przeciw za autonomią dla Królestwa przemawiają i potężne stronnictwa rosyjskie. Zrozumieli one, że niewola, która ich gnębi, jest zależną w znacznej części od naszej niewoli; zrozumieli, że tu w ziemiach polskich jest wielka szkoła tego narodu, który dławi całą Rosję, więc chciałyby tę szkołę zburzyć, a wychowawców jej rozproszyć. Rwą się im samym dusze do wolności, więc pozostają jasno pojmować, że nie można być jednocześnie stronnikiem wolności i niewoli. Ale i na tem nie desę! Ów ruch wolnościowy rosyjski sam ma do zwalenia olbrzymie wrogie przeszkody i z tego powodu liczyć się z nami nietylko chce, ale i musi. Trzeba mu sprzymierzeńców tak w sprawach ogólnych i szczegółowych—i wiady, że może sprzymierzeńców w nas znaleźć. W życiu parlamentarnem ciągle istnieją takie zjawiska, że jeden związek, jedno stronnictwo, jedna grupa przychodzi do drugiej i za solidarne głosy obiecuje również solidarną pomoc i następstwa. Zdarza się też ustawicznie, że nawet niewielka, byle zwarta, ilość głosów może przeważać szalę zwycięstwa na jedną lub na drugą stronę.

Tak będzie niewątpliwie i w Damie rosyjskiej. Będą nas stronnictwa szukały i będą się z nami układać, obiecując pomoc za pomoc. Ale w jakim razie? Jedynie wówczas, jeśli Koło Polskie będzie bezwarunkowo solidarne i nietylko w sprawach polskich, ale we wszystkich. Ci, którzy twierdzą, że może być i że będzie równo dobrze i w razie przeciwnym, nie mają najstarszego pojęcia o toku spraw w parlamentach i wogóle o życiu parlamentarnem. W samem Kole można naradzać się, przekonywać, dyskutować i spierać, jak kto chce, ale gdy większość raz zdecyduje, niewolno występować luzem w Damie. W sprawie jakiejś dla nas dalekiej, która sama w sobie ni grzeje nas, ni ziębi, mogą jednak Koła polskiemu ofiarować pomoc za pomoc, ustępstwa antenemienne dla nas wzamian za głosy. Ale gdyby Koło zmieszane było odpowiadać w takich razach: «My tylko w pewnych naszych sprawach obowiązani jesteśmy do solidarności, a we wszystkich innych możemy się rozlatywać, jak gołębie»—to z pewnością powiedziano by mu na to: Jeśli tak, to nie warto się z wami liczyć i skoro nie możecie pomagać, nie warto i wam pomagać. Tak jest, powtarzam: tylko zupełne niedoświadczenie, tylko absolutna nieznajomość życia parlamentarnego, tylko instynktowna skłonność do «liberum veto» może zastrzegać się co do solidarności posłów polskich. Koło będzie coś znaczyło i Rosya będzie rachowała się z niem tylko wówczas, gdy będzie mogło powiedzieć: mam tyle a tyle głosów i mogę je wszystkie rzucić na jedną szalę.

Co stąd za wniosek? Oto, jeśli nie chcemy tam w Petersburgu być niezem, jeśli nie chcemy zostać posmiewiskiem wszystkich partyj, jeśli chcemy coś dla naszego narodu uzyskać, powołajmy tylko takich wyboreców, którzy do Dumy państwowej wyślą solidarnych posłów. Brak solidarności—to niemoc, to bezsilność, to w zysku lekceważenie i pogarda, to, jak wspomniałem, wkrzeszenie «liberum veto»—to polityczne mankietnictwo.

Ale oczywiście solidarność powinna się wspierać na obronie, na poczuciu i zrozumieniu inte-

resów nietylko partyjnych, stronnicych, ale interesów całego narodu. Musi ona występować w imię całej ziemi i całego ludu, a takie zrozumienie i poczucie mieć będą tylko prawdziwi polscy patrioci, tylko tacy ludzie, którzy w duszach i sercach będą piastowali te noznicia i te ideały, dla których żył wielki naród polski od zarania dziejów aż do ostatniej chwili. Obywatele! niech przy powoływaniu wyboreców drogowskazem będzie nam przedewszystkiem ich rozum i miłość dla polskich dziejów, dla polskiej ziemi i dla tych uczuć, gwoli którym lała się krew ofiarna; poczynawszy od Głuchalskiego, a skończywszy na Raclawicach i Grochowiu. Jeśli przyszłość ma zabić rany, zatrząść pamięć wyrażonych nam krzywd i uświęcić sprawiedliwy związek dwóch wolnych narodów, to tem lepiej i z pewnością otworzymy jej ramiona, ale niech nasi wyborecy i nasi posłowie pamiętają zawsze, że związek, to nie roztopienie się i nie zatura w rosyjskim merzu. Niech symbolem ich pracy i usiłowań będzie zawsze nasz orzeł biały i te uczucia, dla których padł na krwawem Maciejowickim polu Kościuszko, te ideały, dla których żyli Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, dla których w sześćdziesiątym trzecim roku całe pokolenie szły w Sybir, a w ostatnich czasach szły na męczeństwo unicy. Tak ma być! i jeśli pod taką chorągwią staniami do wyborów, wówczas będzie nas błogosławił Bóg i Polska.

## U miłośników sceny.

Wieczory poniedziałkowe w sekcji miłośników sceny Towarzystwa teatralnego polskiego cieszą się coraz większym powodzeniem, dzięki nader urozmaiconym i trafnie układanym programom. Ostatni np. poniedziałek w dniu 23 kwietnia dostarczył licznie zebranym członkom sekcji i wprowadzonym gościom spore podniosłych wrażeń estetycznych i bezspornie należał do najdatniejszych.

W pierwszej części dobrane grono miłośników odezysłało piękny utwór Jerzego Żuławskiego „Wianek mirtowy“, sztukę w 4-ech aktach, napisaną z tym nerwem scenicznym i wycuciem techniki teatralnej, które czynią twory Żuławskiego bardzo podatnymi do wystawiania na scenie i która dopiero wypukliła wszystkie ich zalety. Do bardziej może scenicznych, niż inne, należy właśnie „Wianek mirtowy“, odczytany, w niektórych zwłaszcza rolach, bardzo ndatnie, a nawet z artyzmem. Warto, aby twórcy ten miłośnicy wystawili na scenie, korzystając z nieobecności teatru, na jaki cel dobroczynny, a celów tych tak dużo.

W drugiej części programu p. na Rosicka z odezysiem i dobrą dykcją zadeklamowała parę utworów poetycznych. Kliminacyjnym zaś punktem wieczoru był występ siostr Maryi i Leokady Nowackich, warszawianek, chwilowo bawiących w Łodzi.

P. na Marya Nowacka, uczenica prof. Aleksandrowicza, głosem czystym o metalicznym brzmieniu odśpiewała „Śledkie przebudzenie“—Helmana, „Stacha“—Kosobudzkiej, „Kocha nie kocha“—Mascanigo, oraz wiele nadprogramowych naddatków, zaś p. Leokadya Nowacka uraczyła słuchaczy grą na fortepianie, wykazując wiele uczucia i sprawności technicznej, przytem ton czysty i uzdolnienie, rokujące młodzieńkiej pianistce przyszłość w karierze artystycznej.

## Ś. p. Paweł Weber,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 24 kwietnia 1906 r., przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26 b. m., t. j. w czwartek o godzinie 5-ej po południu z domu przy ulicy Pasaż Meyera № 5 na ementarz stary katolicki, o czem zawiadamia i zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych steskana Rodzina. 604-1

## Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.  
Przychodzi do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

W dniu 24-ym b. m. przeniósł się do wieczności

# b. p. Michał Kipper,

długoletni członek Zarządu szkoły rzemiosł „Talmud-Tora“.

W zgasył szkoła traci jednego z najgorliwszych swoich czynnych opiekunów, pracował bowiem dla jej dobra z prawdziwym poświęceniem.  
Spokój Twej zacnej duszy!

Zarząd Łódzkiej szkoły rzemiosł  
„Talmud-Tora“.

609

## Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech w Karpatach, z osadą słowacką, stąd porozumieć się łatwo. Od stacji ko! Tepla-Trenczyn-Teplitz 20 minut do zakładu.

Dyrekcja rozsyła prospekty i przyjmuje zamówienia na mieszkania. Wyczerpująca broszura polska do nabycia w celniejszych księgarniach.

Słynne termy siarczane 36—42° C., zabawiane w goścu, artretyzmie, nerwobolach, porażeniach po złamaniach itd.  
Wanny marmurowe i baseny oddzielne dla dam, natryski mól siarczany  
Wymaganiom obecnym odpowiedni zakład hydropatyczny.  
Sezon letni od 1 maja do końca września. W maju i wrześniu «pension» tylko w domach zarządowych dziennie 6 koron; pokój i kąpiel bez wiktu 3 kor. Dobra restauracja, muzyka, teatr i wszelkie rozrywki. 532

## Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę Wschodnią № 69 róg Dzielnej i przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4—7 popoł. 206-60-31

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzej 13. Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8<sup>1/2</sup> wieczorem. W niedziele i święta od g. 9<sup>1/2</sup> do 1 popołudniu. 507-d-283

## Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w nanie od 5—6 popoł. 1420-r-117 Ulica Południowa № 2

## Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne Krótka ul. № 4 przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz. nanie od 5—6 p.p. 195-57

## Dr. B. MARGULIES

Choroby moczopłciowe, weneryczne i skórne Piotrkowska 115. Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6<sup>1/2</sup> w. 436-r-7

## Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecięce. 517-r-9



Przybył świeży transport. Kanarki z gór Harcu, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle sa do sprzedania: Hotel Rzymski, ulica Mikołajewska naprzeciwko gimnazjum. Z szanowaniem H. Brejtenstejn z Harcu. 608-1-1

## Potrzebna jest panienka

do pomocy w gospodarstwie, znająca się na szyciu. Wiadomość ul. Piotrkowska nr. 47 mieszka. 3. 607-3-1

## Agent

do sprzedaży makaronu potrzebny. Wiadomość w Hotelu Victoria 25 od 7 do 9 rano i od 7 do 9 wieczor 606-1

## Koluszki!

od 15 maja, Rózyca. przystanek

Pokoje z całym utrzymaniem na miesiące. Oferty w „Rozwoju“ dla Z. F. 605-6-1

## Nauczycielki, Freblówki,

bony, gospodynie, kasyerki, kasyerzy, buchalterzy, inkasenci, ogrodnicy jako też służba domowa lokaje, stangrety, kucharze, kelnerzy, młodsze, kucharki, sroże znajdują natchmiast korzystną posadę w kantorze „Praca“, Piotrkowska nr. 119. 603-3-1

## Inżynier-Budowniczy

## Adolf Zeligson

przeniósł biuro z fabryki I. K. Połanańskiego na ulicę Piotrkowską № 121. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej. 553-8-4

## Zdolne i podręczne

panienki potrzebne są zaraz do magazynu. Dzielna № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 582-4-3

## Drobne ogłoszenia.

Do wynajęcia zaraz pokój dla panienki, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wiadomość Dzielna nr. 40, m. 1, parter, front. 951-3-3

Freblówki, bony różnej narodowości, gospodynie i osoby do pielęgnowania chorych ma do umieszczenia biuro nauczycielskie Kaczorowskiej, Nawrot nr. 2. 916-10-3

Jest kapusta do sprzedania, 4 beczki. Zawadzka 8. 937-4-3

Jamnik zaginął dnia 24 marca, za nagrodą odprowadzić na Widzewska 13, do właściciela. 964-3-2

Magiel w dobrym stanie do sprzedania, ulica Kielna nr. 40 (Bałuty) 979-3-1

Nauczycielka młoda z gimnazjalnym patentem pragnie przyjąć lekcje na wyjazd; wymagania małe. Bliższa wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 970-3-1

Potrzebna zaraz podręczna do szycia. Staro Zarzewska nr. 31, m. 13 966-3-2

Pokoje umeblowane pojedyncze i 2 pokojowe z kuchnią i wygodą zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 943-4-5p2

Poszukuję mieszkania, przy rodzinie z usługą i całodziennym utrzymaniem. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. H. B. 972-3-2

Potrzebny jest uczeń z dwuletnią praktyką do składu aptecznego. G. Heine. Przejazd 46. 956-3-2

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobniaki. Piotrkowska 118. 947-3-3

Potrzebny czeladnik krawiecki na spodnie i kamizelki. Mikołajewska 33, mieszka. 35. 948-3-3

Potrzebny pomocnik na stałe do zakładu fryzjerskiego. Główna nr. 56 981-3-1

Potrzebne panny do szycia bielizny i uczenie. Długa 20, m. 33. 976-6-1

Potrzebne zdolne staniczarki. Nawrot Nr. 35. 938-3-3

Potrzebna podręczna i uczenia na posyłki. Dzielna nr. 9, m. 13. 975-2-1

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Główna nr. 35. A. Giering. 969-1

Rower w dobrym stanie sprzedam tanio. Ul. Anny 33, miesz. 12, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 958-3-2

Sprzedam kawiarnię, dwa bilardy z całkownym urządzeniem. Ul. Zarzewska nr. 51. 977-5-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodem wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Rozwoju“. 923-5-5

Sprzedam magiel zaraz. Wiadomość Konstancynowska nr. 49. 955-6-2

Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Stanisława Kędziarskiego, wydany z gminy Wygieszów, pow. łaskiego. 963-3-2

Zaginął paszport na imię Franciszka Kozieł, wydany z gminy Gnojno, pow. stopnickiego, gub. kieleckiej. 967-3-2

Zdolne krawcowe potrzebne zaraz do magazynu. Nawrot nr. 2.a) m. 25. 939-3-3

Zaginął paszport i książeczka oszczędnościowa wydana z poczty na rb. 30, na imię Goldy Szwarcan, paszport wydany z Tarłowa, gub. radomskiej. 946-3-3

Zdolne staniczarki, sponiczarki i podręczne potrzebne zaraz. Piotrkowska nr. 93, m. 10. 949-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Michała Leszewskiego, wydana z m. Łodzi. 952-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Hetki, wydany z gminy Chojny 950-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Brauna, wydana z magistratu m. Łodzi. 978-3-1

Zaginął paszport na imię Franciszki Banaszkiewicz, wydany z gminy Dobra, pow. brzezińskiego. 974-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Lityńskiego, wydany z Łęczycy. 912-3-1

Zdolna prasowaczka potrzebna zaraz do pralni. Piotrkowska 145. 980-1

Zaginął paszport na imię Wawrzynca Palczewskiego, wydany z gminy Bierzynie. 899-3-2

2 magle do sprzedania. Miłsza nr. 27. 973-6-1

48 par cztero skrzydłowych okien podwójnych, okutych i oszklonych do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela domu przy ulicy Południowej nr. 6. 945-3-3

## Międzynarodowa Agentura SAMOCHODÓW

WARSZAWA. Leszno 25. Telef. 40 16.

Sprzedaz. Reperacja. Garage.

Wyłączna reprezentacja SAMOCHODÓW fabryki francuskiej „MORS“ (o sile od 17 do 45 koni) specjalnie budowanych dla dróg tutejszych oraz SAMOCHODÓW firmy „SIZAIRE et NAUDIN“, wyrabiającej wyłącznie SAMOCHODY typu dwuosobowego najprostszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, nie wymagającej obsługi mechanicznej. Szybkość do 60 wiorst.

Sprzedaz SAMOCHODÓW de Dietrich, Charron, Renault i innych oraz ŁÓDEK MOTOROWYCH i MOTOCYKLI F. N 4 cylindr. z magnetycznym zapalaniem. 518-30-4

Wyłączna Agentura Pneumatyków MICHELIN et Comp.

Kompletne stacje elektryczne, wszelkie akcesorya i części zapasowe do Samochodów i Motocykli.

# DYREKCJA

## Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia (18 kwietnia) 1 maja r. b. pociągi osobowe drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursować będą podług następującego rozkładu:

### A) Linia główna i odnoga Aleksandrowska.

### Warszawa-Granica-Sosnowice

№ 19	№ 9	№ 31	№ 15	№ 17	№ 5	№ 37	№ 39	№ 33	№ 55	№ 1	Stacje													
											Osob.	Osob.	Kurj.	Osob.	Osob.	Msz.	Osob.	Osob.	Posp.	Osob.	Osob.			
I	I	I	I	I	I			I		I														
II	II	II	II	II	II			II		II														
III	III	III	III	III	III			III		III														
0 <sup>15</sup>	5 <sup>25</sup>	6 <sup>55</sup>	8 <sup>10</sup>	10 <sup>35</sup>	14 <sup>20</sup>	—	17 <sup>15</sup>	19 <sup>45</sup>	22 <sup>25</sup>	23 <sup>55</sup>	odch.	Warszawa	przych.	0 <sup>50</sup>	—	7 <sup>05</sup>	8 <sup>55</sup>	10 <sup>10</sup>	11 <sup>00</sup>	11 <sup>40</sup>	16 <sup>05</sup>	16 <sup>35</sup>	21 <sup>10</sup>	21 <sup>35</sup>
2 <sup>00</sup>	7 <sup>00</sup>	8 <sup>18</sup>	10 <sup>01</sup>	12 <sup>35</sup>	15 <sup>27</sup>	—	19 <sup>09</sup>	21 <sup>00</sup>	22 <sup>25</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Skierniewice	odchodzi	23 <sup>06</sup>	—	6 <sup>00</sup>	6 <sup>56</sup>	8 <sup>54</sup>	8 <sup>12</sup>	9 <sup>53</sup>	14 <sup>14</sup>	15 <sup>20</sup>	19 <sup>53</sup>	20 <sup>16</sup>
2 <sup>08</sup>	7 <sup>10</sup>	8 <sup>28</sup>	10 <sup>11</sup>	12 <sup>45</sup>	15 <sup>35</sup>	—	19 <sup>19</sup>	21 <sup>09</sup>	22 <sup>33</sup>	23 <sup>55</sup>	odch.		przych.	22 <sup>58</sup>	—	5 <sup>54</sup>	6 <sup>46</sup>	8 <sup>45</sup>	7 <sup>45</sup>	9 <sup>43</sup>	14 <sup>06</sup>	15 <sup>12</sup>	19 <sup>45</sup>	20 <sup>06</sup>
3 <sup>07</sup>	8 <sup>09</sup>	9 <sup>25</sup>	11 <sup>11</sup>	13 <sup>51</sup>	16 <sup>27</sup>	—	20 <sup>23</sup>	22 <sup>05</sup>	23 <sup>50</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Koluszki	odch.	22 <sup>06</sup>	—	5 <sup>15</sup>	5 <sup>52</sup>	7 <sup>58</sup>	6 <sup>31</sup>	8 <sup>51</sup>	13 <sup>15</sup>	14 <sup>28</sup>	18 <sup>57</sup>	19 <sup>14</sup>
3 <sup>17</sup>	8 <sup>21</sup>	—	11 <sup>21</sup>	14 <sup>03</sup>	16 <sup>35</sup>	—	20 <sup>33</sup>	22 <sup>25</sup>	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	odchodzi		przych.	21 <sup>58</sup>	—	5 <sup>12</sup>	5 <sup>43</sup>	7 <sup>40</sup>	6 <sup>11</sup>	8 <sup>43</sup>	13 <sup>07</sup>	14 <sup>16</sup>	—	19 <sup>02</sup>
4 <sup>10</sup>	9 <sup>15</sup>	—	12 <sup>19</sup>	15 <sup>05</sup>	17 <sup>22</sup>	—	21 <sup>33</sup>	23 <sup>27</sup>	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Piotrków	odchodzi	20 <sup>58</sup>	—	4 <sup>30</sup>	4 <sup>45</sup>	6 <sup>35</sup>	3 <sup>58</sup>	7 <sup>43</sup>	12 <sup>08</sup>	13 <sup>28</sup>	—	18 <sup>02</sup>
4 <sup>19</sup>	9 <sup>29</sup>	—	12 <sup>27</sup>	15 <sup>17</sup>	17 <sup>30</sup>	18 <sup>20</sup>	21 <sup>42</sup>	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	odchodzi		przych.	20 <sup>50</sup>	0 <sup>30</sup>	4 <sup>22</sup>	4 <sup>35</sup>	—	3 <sup>38</sup>	7 <sup>33</sup>	12 <sup>00</sup>	13 <sup>18</sup>	—	17 <sup>52</sup>
6 <sup>34</sup>	11 <sup>37</sup>	—	14 <sup>37</sup>	17 <sup>43</sup>	19 <sup>19</sup>	20 <sup>47</sup>	24 <sup>00</sup>	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Częstochowa	odchodzi	18 <sup>42</sup>	22 <sup>09</sup>	2 <sup>51</sup>	2 <sup>02</sup>	—	0 <sup>24</sup>	5 <sup>25</sup>	9 <sup>52</sup>	11 <sup>29</sup>	—	15 <sup>46</sup>
6 <sup>44</sup>	11 <sup>47</sup>	—	14 <sup>45</sup>	17 <sup>53</sup>	19 <sup>27</sup>	21 <sup>10</sup>	—	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	odchodzi		przych.	18 <sup>34</sup>	21 <sup>59</sup>	2 <sup>43</sup>	1 <sup>52</sup>	—	0 <sup>09</sup>	—	9 <sup>44</sup>	11 <sup>19</sup>	—	15 <sup>36</sup>
8 <sup>20</sup>	13 <sup>48</sup>	—	16 <sup>18</sup>	19 <sup>29</sup>	20 <sup>45</sup>	22 <sup>48</sup>	—	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Ząbkowice	odchodzi	17 <sup>03</sup>	20 <sup>19</sup>	1 <sup>35</sup>	0 <sup>20</sup>	—	21 <sup>53</sup>	—	8 <sup>13</sup>	10 <sup>02</sup>	—	14 <sup>04</sup>
8 <sup>38</sup>	13 <sup>28</sup>	—	16 <sup>28</sup>	19 <sup>38</sup>	20 <sup>55</sup>	23 <sup>08</sup>	—	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	odchodzi		przych.	16 <sup>54</sup>	20 <sup>03</sup>	1 <sup>26</sup>	0 <sup>10</sup>	—	21 <sup>25</sup>	—	8 <sup>03</sup>	9 <sup>47</sup>	—	13 <sup>54</sup>
9 <sup>00</sup>	13 <sup>50</sup>	—	16 <sup>30</sup>	20 <sup>00</sup>	21 <sup>15</sup>	23 <sup>30</sup>	—	—	23 <sup>55</sup>	23 <sup>55</sup>	przych.	Granica	odchodzi	16 <sup>30</sup>	19 <sup>35</sup>	1 <sup>05</sup>	2 <sup>35</sup>	—	20 <sup>45</sup>	—	7 <sup>40</sup>	9 <sup>25</sup>	—	13 <sup>30</sup>
№ 19a	№ 9a	№ 71	№ 15a	№ 17a	№ 5a	№ 37a	№ 73	№ 75	№ 55a	№ 1a														
8 <sup>34</sup>	13 <sup>40</sup>	7 <sup>25</sup>	16 <sup>38</sup>	19 <sup>43</sup>	21 <sup>05</sup>	22 <sup>58</sup>	10 <sup>15</sup>	14 <sup>15</sup>	12 <sup>04</sup>	5 <sup>47</sup>	odchodzi	Ząbkowice	przych.	16 <sup>43</sup>	20 <sup>09</sup>	1 <sup>14</sup>	2 <sup>40</sup>	8 <sup>55</sup>	21 <sup>37</sup>	13 <sup>10</sup>	7 <sup>53</sup>	9 <sup>37</sup>	16 <sup>15</sup>	13 <sup>44</sup>
9 <sup>15</sup>	14 <sup>25</sup>	8 <sup>25</sup>	17 <sup>25</sup>	20 <sup>30</sup>	21 <sup>45</sup>	23 <sup>45</sup>	11 <sup>05</sup>	15 <sup>10</sup>	13 <sup>05</sup>	6 <sup>20</sup>	przych.	Sosnowice	odchodzi	15 <sup>50</sup>	19 <sup>15</sup>	0 <sup>35</sup>	2 <sup>30</sup>	7 <sup>55</sup>	20 <sup>25</sup>	12 <sup>15</sup>	7 <sup>05</sup>	8 <sup>50</sup>	15 <sup>15</sup>	12 <sup>55</sup>

### Warszawa-Aleksandrów-Ciechocinek.

№ 53	№ 27	№ 11	№ 7	№ 25	№ 3	Stacje								
						Osob.	Kurj.	T. Osob.	Posp.	Poczt.	Osob.			
I	I	I	I	I	Kurj.									
II	II	II	II	II	I II									
III	III	III	III	III	I II									
IV	III	III	III	III	I II									
0 <sup>40</sup>	6 <sup>05</sup>	9 <sup>05</sup>	16 <sup>25</sup>	18 <sup>45</sup>	23 <sup>35</sup>	odch.	Warszawa	przych.	6 <sup>40</sup>	7 <sup>30</sup>	12 <sup>40</sup>	13 <sup>25</sup>	20 <sup>40</sup>	0 <sup>10</sup>
2 <sup>33</sup>	7 <sup>17</sup>	10 <sup>47</sup>	17 <sup>37</sup>	20 <sup>37</sup>	0 <sup>38</sup>	przych.		odchodzi	4 <sup>52</sup>	6 <sup>25</sup>	10 <sup>40</sup>	12 <sup>12</sup>	19 <sup>06</sup>	22 <sup>43</sup>
2 <sup>45</sup>	7 <sup>25</sup>	10 <sup>57</sup>	17 <sup>47</sup>	20 <sup>47</sup>	0 <sup>46</sup>	odchodzi	Skierniew.	przych.	4 <sup>43</sup>	6 <sup>17</sup>	10 <sup>31</sup>	12 <sup>02</sup>	18 <sup>56</sup>	22 <sup>34</sup>
4 <sup>30</sup>	8 <sup>49</sup>	12 <sup>34</sup>	19 <sup>13</sup>	22 <sup>28</sup>	1 <sup>56</sup>	przych.		odchod.	2 <sup>57</sup>	5 <sup>10</sup>	8 <sup>50</sup>	10 <sup>40</sup>	17 <sup>07</sup>	21 <sup>03</sup>
5 <sup>03</sup>	8 <sup>57</sup>	12 <sup>42</sup>	19 <sup>21</sup>	22 <sup>38</sup>	2 <sup>04</sup>	odchodzi	Kutno	przych.	2 <sup>42</sup>	5 <sup>02</sup>	8 <sup>35</sup>	10 <sup>31</sup>	16 <sup>52</sup>	20 <sup>55</sup>
6 <sup>50</sup>	10 <sup>00</sup>	13 <sup>55</sup>	20 <sup>24</sup>	23 <sup>54</sup>	3 <sup>02</sup>	przych.		odchod.	1 <sup>18</sup>	4 <sup>05</sup>	6 <sup>52</sup>	9 <sup>26</sup>	15 <sup>25</sup>	19 <sup>33</sup>
6 <sup>44</sup>	10 <sup>11</sup>	14 <sup>03</sup>	20 <sup>29</sup>	0 <sup>01</sup>	3 <sup>08</sup>	odchodzi	Włocławek	przych.	1 <sup>10</sup>	4 <sup>00</sup>	6 <sup>42</sup>	9 <sup>22</sup>	15 <sup>15</sup>	19 <sup>33</sup>
7 <sup>30</sup>	11 <sup>01</sup>	14 <sup>55</sup>	21 <sup>15</sup>	0 <sup>55</sup>	3 <sup>52</sup>	przych.	Aleksandr.	odchod.	0 <sup>15</sup>	3 <sup>17</sup>	5 <sup>40</sup>	8 <sup>28</sup>	14 <sup>10</sup>	18 <sup>40</sup>
№ 87	№ 89	№ 91	№ 97	№ 81	№ 83									
9 <sup>15</sup>	11 <sup>30</sup>	15 <sup>25</sup>	21 <sup>40</sup>	1 <sup>20</sup>	4 <sup>15</sup>	odchod.	Aleksandrów	przych.	23 <sup>40</sup>	2 <sup>30</sup>	5 <sup>10</sup>	8 <sup>10</sup>	13 <sup>25</sup>	18 <sup>10</sup>
9 <sup>30</sup>	11 <sup>45</sup>	15 <sup>40</sup>	25 <sup>55</sup>	1 <sup>32</sup>	4 <sup>27</sup>	przych.	Ciechocinek	odchod.	23 <sup>32</sup>	2 <sup>15</sup>	4 <sup>55</sup>	7 <sup>52</sup>	13 <sup>07</sup>	17 <sup>52</sup>
№ 85	№ 93	№ 95	—	—	—									
6 <sup>00</sup>	17 <sup>00</sup>	19 <sup>00</sup>	—	—	—	odchodz.	Aleksandrów	przych.	10 <sup>45</sup>	16 <sup>30</sup>	20 <sup>50</sup>	—	—	—
6 <sup>15</sup>	17 <sup>15</sup>	19 <sup>15</sup>	—	—	—	przych.	Ciechocinek	odchod.	10 <sup>27</sup>	16 <sup>12</sup>	20 <sup>32</sup>	—	—	—

## Warszawa-Skierniewice.

№ 41	№ 45	№ 47a	№ 47	№ 49	№ 51	S T A C Y E			№ 42	№ 44	№ 46	№ 48a	№ 48	№ 50
Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy				Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy	Osobo- wy
II III	II III	II III	II III	II III	II III				II III	II III	II III	II III	II III	II III
7 <sup>20</sup>	12 <sup>45</sup>	15 <sup>10</sup>	15 <sup>30</sup>	17 <sup>45</sup>	20 <sup>30</sup>	odehod.	Warszawa	przych.	8 <sup>30</sup>	9 <sup>30</sup>	17 <sup>40</sup>	19 <sup>30</sup>	20 <sup>10</sup>	23 <sup>00</sup>
7 <sup>32</sup>	12 <sup>57</sup>	15 <sup>22</sup>	15 <sup>41</sup>	17 <sup>57</sup>	20 <sup>42</sup>	przych.	) Włochy (	odehod.	8 <sup>18</sup>	9 <sup>17</sup>	17 <sup>27</sup>	19 <sup>17</sup>	19 <sup>57</sup>	22 <sup>47</sup>
7 <sup>33</sup>	12 <sup>58</sup>	15 <sup>23</sup>	15 <sup>42</sup>	17 <sup>58</sup>	20 <sup>43</sup>	odehod.		przych.	8 <sup>17</sup>	9 <sup>16</sup>	17 <sup>26</sup>	19 <sup>16</sup>	19 <sup>56</sup>	22 <sup>46</sup>
7 <sup>50</sup>	13 <sup>13</sup>	15 <sup>37</sup>	15 <sup>56</sup>	18 <sup>11</sup>	21 <sup>00</sup>	przych.	) Pruszków (	odehod.	8 <sup>01</sup>	9 <sup>03</sup>	17 <sup>13</sup>	19 <sup>03</sup>	19 <sup>39</sup>	22 <sup>29</sup>
7 <sup>52</sup>	13 <sup>20</sup>	15 <sup>39</sup>	16 <sup>00</sup>	18 <sup>16</sup>	21 <sup>05</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>59</sup>	9 <sup>01</sup>	17 <sup>11</sup>	18 <sup>58</sup>	19 <sup>35</sup>	22 <sup>25</sup>
8 <sup>02</sup>	13 <sup>30</sup>	15 <sup>48</sup>	16 <sup>09</sup>	18 <sup>26</sup>	21 <sup>15</sup>	przych.	) Brwinów (	odehod.	7 <sup>50</sup>	8 <sup>51</sup>	17 <sup>01</sup>	18 <sup>48</sup>	19 <sup>25</sup>	22 <sup>15</sup>
8 <sup>03</sup>	13 <sup>32</sup>	15 <sup>49</sup>	16 <sup>10</sup>	18 <sup>28</sup>	21 <sup>17</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>49</sup>	8 <sup>50</sup>	17 <sup>00</sup>	18 <sup>46</sup>	19 <sup>24</sup>	22 <sup>14</sup>
8 <sup>11</sup>	13 <sup>40</sup>	15 <sup>57</sup>	16 <sup>17</sup>	18 <sup>36</sup>	21 <sup>25</sup>	przych.	) Milanówek (	odehod.	7 <sup>42</sup>	8 <sup>42</sup>	16 <sup>52</sup>	18 <sup>38</sup>	19 <sup>16</sup>	22 <sup>06</sup>
8 <sup>12</sup>	13 <sup>41</sup>	15 <sup>58</sup>	16 <sup>18</sup>	18 <sup>37</sup>	21 <sup>26</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>41</sup>	8 <sup>41</sup>	16 <sup>51</sup>	18 <sup>37</sup>	19 <sup>15</sup>	22 <sup>05</sup>
8 <sup>19</sup>	13 <sup>48</sup>	16 <sup>05</sup>	16 <sup>25</sup>	18 <sup>44</sup>	21 <sup>38</sup>	przych.	) Grodzisk (	odehod.	7 <sup>34</sup>	8 <sup>34</sup>	16 <sup>44</sup>	18 <sup>30</sup>	19 <sup>08</sup>	21 <sup>58</sup>
8 <sup>21</sup>	13 <sup>53</sup>	—	16 <sup>27</sup>	18 <sup>49</sup>	21 <sup>38</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>32</sup>	8 <sup>31</sup>	16 <sup>41</sup>	—	19 <sup>04</sup>	21 <sup>54</sup>
8 <sup>31</sup>	14 <sup>03</sup>	—	16 <sup>36</sup>	18 <sup>59</sup>	21 <sup>48</sup>	przych.	) Jaktorów (	odehod.	7 <sup>23</sup>	8 <sup>22</sup>	16 <sup>32</sup>	—	18 <sup>55</sup>	21 <sup>46</sup>
8 <sup>32</sup>	14 <sup>04</sup>	—	16 <sup>37</sup>	19 <sup>00</sup>	21 <sup>49</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>22</sup>	8 <sup>21</sup>	16 <sup>31</sup>	—	18 <sup>54</sup>	21 <sup>44</sup>
8 <sup>44</sup>	14 <sup>16</sup>	—	16 <sup>48</sup>	19 <sup>12</sup>	22 <sup>01</sup>	przych.	) Ruda-Guzow. (	odehod.	7 <sup>11</sup>	8 <sup>09</sup>	16 <sup>19</sup>	—	18 <sup>42</sup>	21 <sup>32</sup>
8 <sup>46</sup>	14 <sup>21</sup>	—	16 <sup>50</sup>	19 <sup>16</sup>	22 <sup>06</sup>	odehod.		przych.	7 <sup>09</sup>	8 <sup>07</sup>	16 <sup>17</sup>	—	18 <sup>37</sup>	21 <sup>28</sup>
9 <sup>02</sup>	14 <sup>37</sup>	—	17 <sup>05</sup>	19 <sup>32</sup>	22 <sup>22</sup>	przych.	) Staro-Radziw. (	odehod.	6 <sup>55</sup>	7 <sup>51</sup>	16 <sup>01</sup>	—	18 <sup>21</sup>	21 <sup>12</sup>
9 <sup>04</sup>	14 <sup>39</sup>	—	17 <sup>06</sup>	19 <sup>34</sup>	22 <sup>24</sup>	odehod.		przych.	6 <sup>54</sup>	7 <sup>50</sup>	16 <sup>00</sup>	—	18 <sup>20</sup>	21 <sup>10</sup>
9 <sup>26</sup>	14 <sup>55</sup>	—	17 <sup>20</sup>	19 <sup>50</sup>	22 <sup>40</sup>	przych.	Skierniewice	odehod.	6 <sup>40</sup>	7 <sup>35</sup>	15 <sup>45</sup>	—	18 <sup>05</sup>	20 <sup>55</sup>

Godziny oznaczone podług południka Warszawskiego.

## Uwagi.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów w rozkładzie niniejszym podane są według 24-ro godzinnego liczenia czasu, t. j. godziny popołudniowe od 1-ej do 12-ej włącznie oznaczone są kolejno jako 13 ta, 14-ta, 15-ta i t. d. aż do 24-ej.
- Wyjaśnienie skrótów: krj.—kuryerski; psp.—pośpieszny; pcz.—pocztowy; osb.—osobowy; t. osb.—towarowo-osobowy; msz.—mieszany.
- Miejsca numerowane klasy I i II do spania (bez pościeli) za opłatą dodatkową 75 kop. od osoby znajdować się będą: a) w komunikacji Warszawa—Granica i Sosnowice we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 1, 1a, 2 i 2a; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 3 i 4.
- Miejsca numerowane klasy I i II (tylko do siedzenia) znajdować się będą we wszystkich wagonach tych klas pociągów następujących: a) w komunikacji Warszawa—Granica i Sosnowice w pociągach pośpiesznych №№ 5, 5a, 6 i 6a; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów w pociągach pośpiesznych №№ 7 i 8.
- Przewóz podróżnych za biletami jednorazowymi taryfy podmiejskiej odbywać się będzie na dystansie Warszawa-Skierniewice pociągami №№ 41, 44, 45, 46, 48, 49, 50, 51, 55 i 56, a na dystansie Warszawa—Grodzisk także i pociągami №№ 47a i 48a. Bilety taryfy podmiejskiej, w razie zatrzymania się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich, tracą swoją wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne taryfy podmiejskiej ważne są na wszystkie pociągi osobowe i osobowo-towarowe, prócz pociągów kuryerskich i pośpiesznych, a na dystansie Sosnowice—Ząbkowice i Granica, także i prócz pociągów pocztowych. Przejazd za takimi w pociągach kuryerskich i pośpiesznych może być dozwolony, o ile w pociągach tych są miejsca wolne, tylko z warunkiem wykupienia odpowiedniego dodatkowego biletu za zwiększoną szybkość, w pociągach zaś kuryerskich prócz tego i plac-karty i tylko pomiędzy stacyami, na których pociągi te zatrzymują się.
- W pociągach mieszanych №№ 55, 55a, 56 i 56a, oprócz podróżnych klasy IV przewożeni będą: a) na dystansie Warszawa—Skierniewice podróżni klasy II i III; b) na dystansie Noworadomsk—Sosnowice podróżni klasy III.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą w pociągach osobowych № 53 i 54 i mieszanych 55, 55a, 56 i 56a w wagonach towarowych krytych z ławkami, lecz tylko partjami w ilości nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej.
- Podczas trwania letniego rozkładu jazdy nie będą przyjmowani podróżni w komunikacji miejscowej: a) na pociąg № 9a ze stacy: Ząbkowice, Dąbrowa i Będzin, b) na pociąg № 10a do stacy Będzin, Dąbrowa i Ząbkowice.
- Pociągi №№ 81, 82, 83, 84, 92, 93, 95 i 96 na odnodze Ciechocińskiej uruchomione będą od dnia 7/20 maja r. b., pozostałe zaś z dniem wprowadzenia rozkładu letniego.